

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/sierpien-1980/73379,Tak-narodzila-sie-Solidarnosc-Dodatek-historyczny-do-Naszego-Dziennika.html>

DODATEK HISTORYCZNY

INSTYTUT PAMIĘCI NARODOWEJ

Tak narodziła się „Solidarność”



Tu mamy wolną Polskę

Bez moralnego ładu nie zbudujemy naszej przyszłości – przesłanie Sierpnia '80 pozostaje niezmiennie aktualne

Narodziny latem 1980 roku ogólnonarodowego ruchu „Solidarności” stały się możliwe dzięki duchowemu przebudzeniu społeczeństwa podczas pielgrzymki św. Jana Pawła II do Polski w czerwcu 1979 roku. Zbiegło się ono ze wzrostem samoświadomości społecznej oraz pojawieniem się nielicznej opozycji zdolnej do stworzenia zaplecza organizacyjnego. W takiej sytuacji wybuch robotniczego niezadowolenia, spowodowany gigantycznym kryzysem gospodarczym, przybrał niespotykane wcześniej w bloku sowieckim formy organizacyjne.

„Tu mamy wolną Polskę” – mówili w czasie sierpniowego strajka gdańscy stoczniowcy. Mieli świadomość uczestniczenia w wydarzeniach, które na trwałe zapiszą się w historii. Tak było w wielu strajkujących wtedy zakładach pracy Gdańska, Gdyni, Szczecina, Wrocławia czy Jastrzębia. Wszyscy wspominają niezwykłą, niepowtarzalną atmosferę tamtych dni „pełnych nadziei i sporów gorących” – wieścieli jeszcze wtedy, że ich walka zakończy się nie tylko odzyskaniem przez Polskę niepodległości, ale i upadkiem sowieckiego imperium, co przyniesie wolność milionom ludzi.

Cel: niepodległość

W protestujących zakładach, dających przykład samoorganizacji, powagi i odpowiedzialności, ludzie stawiali się lepsi; pojawiła się tak rzadka dotąd zwycięstwo. Młodzi, modlitwy, krzyże w fabrycznych halach – wszystko to wskazywało na fundamenty, do których odwoływał się protest. Spiewane tykoczną „Boże, coś Polskę” z wersetem „Ojczyznę wolną rącz nam wrócić, Panie!” wyznaczało – niewyartykułowany w 21 gdańskich postulatów – dalekosiężny cel.

„Atmosfera była niezwykła. Przed stocznia brama w kwiatkach z portretem Jana Pawła II i Matki Boskiej Częstochowskiej dniami i nocą stało kilka tysięcy gdańszczan. Pełni obawy, mając w pamięci Grudzień 1970, tworzyli z siebie żywy mur. A w stoczni strajkujący gotowi umrzeć za ten skrawek wolnej Polski, jaką wtedy tworzyli. Wielu z nich codziennie przynosiło Komunię św. i ostatnie namaszczenie. Jakże przejmująco brzmiały w tej scenarii słowa śpiewanej przez robotników „Pieśni konfederatów barskich” drukowanej przez chłopaków z Ruchu Młodej Polski” – zapamiętał krakowski artysta fotograf Stanisław Markowski, który uwiecznił strajk w Stoczni Gdańskiej na setkach zdjęć.

Też o tym mówili entuzjastycznie przyrównane słowa poety – tyleż razy powielane później w zwiazkowych biuletynach: „Lecz nade wszystko słowem naszym, / Zmienionym chytrze przez krętaczy, / Jedynym przewrót i prawdziwość: / Nleć prawo zawsze prawo znaczy, / A sprawiedliwość – prawdziwość”.



31 sierpnia 1980 r. w Hucie Warszawskiej ks. Jerzy Popiełuszko odprawił pierwszą Mszę Świętą na terenie zakładu

Polacy chcieli żyć godnie, sprawiedliwie i uczciwie. Uwierzyli, że mogą to osiągnąć, że coś od nich zależy, a ich dom „niech będzie biedny, ale czysty”. Ludzie przestali się bać, poczuli smak wolności, a Sierpień '80 wywołał ogromną społeczną aktywność, którą zamordował dopiero stan wojenny.

Duch wolności

Powszechnie wyrażane pragnienie odrzucenia kłamstwa i życia w prawdzie dotyczyło także oczyszczonych dziejów. Przewroćcie pamięci było jednym z solidarnościowych postulatów. Jej wyrazem były: gdański pomnik Poległych Stoczniowców czy pomnik Ofiar Grudnia 1970 roku w Gdyni. Poznańskie Krzyże 1956 roku i wiele innych upamiętnień powstałych wtedy w całej Polsce. Setki drukowanych poza zasięgiem cenzury książek, historia obecna niemal w każdym numerze solidarnościowej „Bi-

buli”, wykłady i spotkania robotniczych wszechnic spełniały ogromną edukacyjną rolę.

Manifestacyjnie obchodzono, zakazane wcześniej w PRL, święta 1 II Listopada i 3 Maja. Na prowincji przywracano zniszczone przez komunistów pomniki i tablice poświęcone legionistom czy wojnie z bolszewikami. Organizowali się kombatanci, żołnierze AK, Młodzież i nauczyciele domagali się zmian w programach i hłowodacji „białych plam” w szkolnych podręcznikach.

Wpisując się w główny nurt dziejów Rzeczypospolitej, odwołując się do tradycji niepodległościowej i tradycji oraz przywracając zakłamaną przez komunistów prawdę historyczną, „Solidarność” budowała trwałą, niepowtarzalną tożsamość i siłę ruchu – ruchu, który w ostatecznym rozrachunku przyniósł nam po latach niepodległość.

Przesłanie Sierpnia '80 i kilkunastu miesięcy „solidarnościowej” odnowy, iż bez moralnego ładu nie zbudujemy naszej przyszłości, pozostaje najważniejszym wyzwaniem, które nie straciło nic ze swej aktualności po 40 latach. To ono dało siłę pokoleniu „Solidarności”, które rozbudziło ducha wolności w ujarzmionych przez komunizm narodach, które w końcu lat osiemdziesiątych XX wieku weszły na drogę odzyskiwania suwerenności, rozpoczętą w Polsce w Sierpniu 1980 roku. ■

Ludzie przestali się bać, poczuli smak wolności, a Sierpień '80 wywołał ogromną społeczną aktywność, którą zamordował dopiero stan wojenny



DR JAROSŁAW SZAREK PRZES IPN

Tak narodziła się „Solidarność”. Dodatek historyczny do „Naszego Dziennika”

Tak narodziła się „Solidarność”. Dodatek historyczny do „Naszego Dziennika”

OKRES HISTORYCZNY

(1980-1990) Epoka Solidarności

01.09.2020

Narodziny latem 1980 roku ogólnonarodowego ruchu „Solidarności” stały się możliwe dzięki duchowemu przebudzeniu społeczeństwa podczas pielgrzymki św. Jana Pawła II do Polski w czerwcu 1979 roku. Zbiegło się ono ze wzrostem samoświadomości społecznej oraz pojawieniem się nielicznej opozycji zdolnej do stworzenia zaplecza organizacyjnego. W takiej sytuacji wybuch robotniczego niezadowolenia, spowodowany gigantycznym kryzysem

gospodarczym, przybrał niespotykane wcześniej w bloku sowieckim formy organizacyjne.

COFNIJ SIĘ